

Nieznani, Jest w Twoich oczach oceanu bezkres

Jest w Twoich oczach oceanu bezkres
Jest w twoim ciepłe białych żagli sens
Jak w krzyku ptactwa na relingach
Widzę już zielony ląd
Ostatni raz ujrzałem dom
Gdy w końcu morze puścił lód
Żegnałaś mnie miłością swą
A czekał na mnie mróz i trud
- Wrócę gdy pomorze bóg
Targały sercem rozstania słowa
Przed zimą przejdę domu próg
Taka już jest żeglarza dola
Nie płynąłbym gdybym mógł
- Wrócę gdy pomorze bóg
Targały sercem rozstania słowa
Przed zimą przejdę domu próg
Wrócę jak najprędzej wrócę do ciebie
Wrócę jeśli będę mógł
Przyrzekłem ci już setny raz
W może nigdy nie pójde już
Tak wielu z nas pochłonał wiatr
A droga długa najdłuższa z dróg
- Wrócę gdy pomorze bóg
Targały sercem rozstania słowa
Przed zimą przejdę domu próg
Na Bałtyku sztorm za sztormem
Na Północnym cisnął głód
A piratów ciosy nożem
Na Norweskim koł chłód
- Wrócę gdy pomorze bóg
Targały sercem rozstania słowa
Przed zimą przejdę domu próg
Gdy ładownie były pełne
Czas do domu obrać kurs
W twoich oczu wpadłem głębie
Nie wypłynę nigdy już